

IWONA MAŁGORZATA STROJEK

Łódź

WYBÓR I ZESTAWIENIE TEKSTÓW JANA PAWŁA II NA TEMAT SENSU I GODNOŚCI LUDZKIEGO CIERPIENIA

Słowa kluczowe: Jan Paweł II, nauczanie, człowiek, sens, godność, wartość, choroba, cierpienie, odkupienie, krzyż

1. Wprowadzenie. 2. Jan Paweł II o cierpieniu i chorobie. 3. Odkupieńcza wartość krzyża. 4. Godność człowieka cierpiącego. 5. Zbawczy sens i godność ludzkiego cierpienia

1. WPROWADZENIE

Papież Jan Paweł II w czasie swojego pontyfikatu często spotykał się z ludźmi chorymi, wygłosił do nich mnóstwo przemówień. Z oddaniem i serdecznością zwracał się do nich, zapewniając ich o swoim wsparciu duchowym i o modlitwie. Jan Paweł II solidaryzował się z chorymi i cierpiącymi, sam bowiem doświadczył cierpienia i choroby. Wydarzenia zamachu na jego życie naznaczyły rozważania osobistym świadectwem. Formułowała się poniekąd „ewangelia cierpienia i choroby”. W rozważaniach, adresowanych do ludzi doświadczających wielorakich ograniczeń ze względu na stan zdrowia, Papież ukazywał wartość i sens ludzkiego cierpienia, a także godność i rolę cierpiących. Wskazywał, że ludzie chorzy, cierpiący są najbliższymi Krzyża Jezusa, odwołując się do tajemniczego sformułowania św. Pawła z *Listu do Kolosan*, swoim cierpieniem „dopełniają braki udreń Chrystusa” (por. Kol 1, 24), stają się tym samym współuczestnikami Chrystusowych cierpień.

W artykule zostaną zestawione teksty papieskie, by mogło być ukazane nauczanie Jana Pawła II na temat sensu i wartości cierpienia oraz choroby.

2. JAN PAWEŁ II O CIERPIENIU I CHOROBIE

Okazją do sformułowania „ewangelii o cierpieniu” – wręcz „ewangelii cierpienia i choroby”, było doświadczenie osobiste Jana Pawła II, które stało się jego udziałem po zamachu na jego życie w Rzymie 13 maja 1981 roku, jak również peł-

ne empatii spotkania z chorymi w miejscach cudownych uzdrowień i w ośrodkach leczniczych.

Cierpienie zawsze jest rzeczywistością, – rzeczywistością o tysiącu twarzy – mówił Jan Paweł II do chorych podczas swojej pielgrzymi do Lourdes 15 sierpnia 1983 roku. Myślę tu o tragediach spowodowanych przez pewne, trudne do przewidzenia zjawiska, o cierpieniach moralnych mnożących się w społeczeństwie, które myślało, że się z nimi upora. Myślę o wszystkich ułomnościach i chorobach: niektórych z czasem uleczalnych, innych jak dotąd, niestety nieuleczalnych. Jeśli cierpienie jest czymś obiektywnym, to o wiele bardziej jest ono subiektywne, niepowtarzalne, w tym sensie, że każda osoba, kaleka czy chora, na to samo cierpienie reaguje w całkiem odmienny sposób. Jest to tajemnica nieprzewidzianej wrażliwości każdego człowiek¹.

Chorem, zgromadzonym 23 marca 1985 r. w kaplicy Centrum Traumatologicznego w Rzymie, Jan Paweł II mówił:

Cierpienie fizyczne lub moralne, które zdarza się niekiedy niespodziewanie, jest wezwaniem, zachętą, upomnieniem skłaniającym do poprawy, do zmiany życia, do odrodzenia się, do nawrócenia się, w każdej okoliczności trzeba pytać: „Czego wymaga ode mnie Pan?” W ten sposób otworzy się atmosfera i więź przyjaźni, zażyłości, wzajemnej dobroci, co pomaga przezwyciężyć niewygodę choroby, ewentualne zawsze możliwe niedostatki, a wtedy trudności nie przerażają nie irytują i nie rozjątrzają².

W duchu świadectwa człowieka obeznanego z cierpieniem wybrzmiewały słowa:

Drodzy Chorzy, chciałbym pozostawić w waszej pamięci i waszych sercach trzy światelka, które wydają mi się cenne. Najpierw: jakiegokolwiek jest wasze cierpienie, fizyczne czy moralne, osobiste czy rodzinne, apostolskie, czyli kościelne, ważne jest, abyście je sobie jasno bez pomniejszania go ani wyolbrzymiania, uświadomili wraz całym łańcuszkiem reakcji, jakie rodzi ono w waszej ludzkiej wrażliwości: poczuciem klęski, bezużyteczności własnego życia. Następnie jest rzeczą konieczną, by postępować na drodze akceptacji. Tak, akceptować ten stan rzeczy, nie na zasadzie mniej lub bardziej ślepej rezygnacji, ale dlatego, że wiara zapewnia nas, iż Pan może i pragnie wyprowadzić dobro od zła. Jakże wielu z was mogłoby zaświadczyć, że cierpienie, zaakceptowane w wierze, odradza pogodę ducha, nadzieję.

I wreszcie najpiękniejszy gest, który możecie uczynić: ofiara. Dar złożony z miłości do Pana i do naszych braci pozwala osiągnąć, nieraz w stopniu bardzo wysokim, teologiczną cnotę miłości, to znaczy zatracenie się w miłości Chrystusa i Przenajświętszej Trójcy do ludzkości. Te trzy etapy przeżyte przez każdego, kto cierpi, wedle jego własnego rytmu i otrzymanej łaski, przyniosą zdumiewającą wolność wewnętrzną³.

Już wcześniej Jan Paweł II podejmował temat tajemnicy cierpienia. Również i tu miał własne doświadczenia. Mówił kilka miesięcy po inauguracji pontyfikatu na audyencji z chorymi:

¹ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do chorych. *Cierpienie świadome, przyjęte z wiarą i ofiarowane czyni nas współpracownikami Chrystusa*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. VI, 2 (lipiec–grudzień 1983), Poznań 1999, 102.

² Por. Jan Paweł II, Przemówienie do chorych zgromadzonych w Kaplicy Ortopedycznego Centrum Traumatologicznego w Rzymie. *Autentyczna miłość sprawdza się w cierpieniu*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. VIII, 1 (styczeń–czerwiec 1985), Poznań 2003, 386. Warto przypomnieć, iż rok wcześniej w Centrum w płonącej windzie szpitalnej śmierć ponieśli prof. Antonio Mosca i siostra Luciana Iezzi.

³ Por. Jan Paweł II, *Cierpienie świadome...*, dz.cyt., 102.

Cierpienie jest wielką tajemnicą, ale z łaską Jezusa Chrystusa staje się bezpieczną drogą ku szczęściu wiecznemu. Doprawdy ból jest odpowiednim środkiem, by stawać się coraz zażyłymi przyjaciółmi Jezusa, który chce być świadkiem i wsparciem naszego istnienia⁴.

O nieodłącznym od ludzkiego życia charakterze cierpienia i bólu Jan Paweł II pisał w swojej Posynodalnej adhortacji *Christifideles laici* z 1988 r., poświęconej powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie. W 53 jej punkcie znalazł się dłuższy wywód na temat chorych i cierpiących w misji Kościoła. Czytamy tam m.in. „Człowiek, choć powołany do radości, w swoim codziennym życiu doświadcza cierpienia i bólu w najrozmaitszych formach”. Autor adhortacji nie omieszczał niczego dalej stwierdzić: „Choroba bowiem wydaje się najczęstszą i najbardziej powszechną postacią ludzkiego cierpienia”⁵. Przemawiając do trędowatych 8 lipca 1980 r. w Marituba, Jan Paweł II stwierdził:

Choroba naprawdę jest krzyżem, czasami ciężkim krzyżem, próbą, którą Bóg dopuszcza w życiu człowieka, w niepojętej tajemnicy planu, który wymyka się naszym zdolnościom pojmowania. Ale nie powinna ona być widziana jako ślepe przeznaczenie. Nie musi też być wcale sama w sobie karą. Nie jest czymś, co unicestwia, nie zostawiając nic pozytywnego. Przeciwnie, krzyż choroby, nawet kiedy ciąży ciało, niesiony w łączności z krzyżem Chrystusa staje się źródłem zbawienia, życia i zmartwychwstania, dla samego chorego i dla innych, dla całej ludzkości. Pewien jestem, że choroba widziana w takim świetle, chociaż boleśnie i po ludzku umartwiająca, zawiera w sobie załazek nadziei i niesie nowe pocieszenie⁶.

Przeciwko postrzeganiu choroby jako ślepego przeznaczenia Jan Paweł II mówił 13 lutego 1982 r. na spotkaniu z chorymi w Szpitalu św. Karola Boromeusza w Onitsha (Nigeria):

Dopóki odbywamy tę ziemską pielgrzymkę, dopóty istnieć będą cierpienie i choroba. Są one częścią kondycji człowieka i w rezultacie są wynikiem grzechu pierwotnego, lecz nie konieczne są winą poszczególnych osób. Wielu ludzi w różnym wieku cierpi bez żadnej własnej winy⁷.

Jan Paweł II głosił:

Chociaż Bóg dopuszcza istnienie cierpienia w świecie z pewnością nie raduje się nim. Pan nasz Jezus Chrystus, Bóg – człowiek kochał chorych, poświęcał większość swojej ziemskiej posługi uzdrawiając chorych i utwierdzając cierpiących. Nasz Bóg jest Bogiem miłosierdzia i pocieszenia i oczekuje od nas, że i my podejmiemy te zwyczajne środki, aby cierpieniu i chorobie zapobiec, usunąć je. Lecz mimo tych wszystkich wysiłków, cierpienie i choroba istnieją nadal⁸.

A nam trudno czasami pogodzić się z cierpieniem. Jest ono wielką tajemnicą w życiu człowieka. Trzeba ją zgłębiać, próbować zrozumieć, aby móc odpowiedzieć na wolę Boga. Dla człowieka wierzącego mocnym oparciem w chwilach ciężkich doświadczeń w chwili próby jest sama jego wiara i męka Syna Bożego zbawiającego rodzaj ludzki nie inaczej, tylko przez własne cierpienie⁹.

⁴ Jan Paweł II, Audienca śródowa z chorymi 21 III 1979, w: Jan Paweł II, *O cierpieniu*. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia (1978–1982), Warszawa 1985, 29.

⁵ Jan Paweł II, *Adhortacja Christifideles laici*, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1997, 455–456.

⁶ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do trędowatych w Marituba w: Jan Paweł II, *O cierpieniu...*, dz.cyt., 97.

⁷ Por. Jan Paweł II, Spotkanie z chorymi w szpitalu św. Karola Boromeusza w Onitsha. *Chrześcijański sens cierpienia i starości*, w: *Nauczanie papieskie*, t. V, 1 (1982), Poznań 1993, 186.

⁸ Por. tamże,

⁹ Jan Paweł II, *Moja moc z Was. Ojciec Święty do chorych*, Warszawa 1986, 6.

Chrystus nie żąda od nas, żebyśmy zamykali oczy na cierpienia. Jest ono czymś rzeczywistym i powinniśmy mieć jasną tego świadomość. Chrystus chce, żebyśmy patrzyli głębiej, żebyśmy wierzyli, iż w cierpiącym ciele tli się nie tylko życie ludzkie z całą jego godnością i wszystkimi jego prawami, ale pulsuje także, na mocy chrztu, prawdziwe życie Boże, przedziwne życie dzieci Bożych¹⁰.

3. ODKUPIENICZA WARTOŚĆ KRZYŻA

Kontynuując zachętę, by patrzeć głębiej, Jan Paweł II, dość śmiało formułował tezy o wyborze Boga, wręcz o powołaniu do uczestnictwa w tajemnicy zbawczej Krzyża Chrystusowego:

Jak Ojciec niebieski wybrał dla zbawienia ludzi Krzyż, znak hańby i słabości, tak wybrał naszą chorobę, ponieważ ten krzyż, włożony na wasze ramiona i wrzynający się w wasze ciało, staje się – razem z krzyżem Jezusa – narzędziem i znakiem zbawienia dla was, którzy go dźwigają w wierze i nadziei chrześcijańskiej i dla wszystkich innych ludzi potrzebujących zbawienia. Wasze cierpienie i cierpienie wszystkich ludzi zyskuje głębokie znaczenie i zmienia się ze słabości w moc, z ubóstwa w bogactwo, kiedy zostaje rozjaśnione przez Krzyż Jezusa¹¹.

Wkrótce po tych słowach, dokładnie w dwa miesiące, Jan Paweł II przeżył zamach na swoje życie, a w konsekwencji – czas dotkliwego cierpienia.

Jakby uprzedzając zamach i jego konsekwencje oraz własny sposób odnalezienia się w krzyżu, którego miał doświadczyć, Jan Paweł II medytował z cierpiącymi we franciszkańskiej bazylice w Krakowie 9 czerwca 1979 r., w ulubionym miejscu swoich prywatnie przeżywaney Drogi krzyżowej:

„On wziął na siebie nasze choroby i nasze niemoce”. Wziął w sposób radykalny, bo Krzyż był największą niemocą i upokorzeniem, i męką najstraszliwszą. Wziął więc na siebie Jezus Chrystus to wszystko, co dźwiga na sobie każdy z ludzi cierpiących, każdy z was tutaj, w Krakowie i na całym świecie¹².

Gdzie indziej kontynuował:

Na krzyżu swoim Syn Boży dokonał odkupienia świata. I poprzez tę tajemnicę każdy krzyż, który dźwiga człowiek, nabiera niepojętej godności. Staje się znakiem zbawienia dla tego, kto go dźwiga, a także dla innych¹³.

W Liście apostolskim *Salvifici doloris* na temat chrześcijańskiego sensu cierpienia, Jan Paweł II dopowiadał:

[Jeśli Chrystus..., to każdy człowiek dop. *I.M.S.*] jest wezwany do uczestnictwa w tym cierpieniu, przez które każde ludzkie cierpienie zostało także odkupione. Dokonując Odkupienia

¹⁰ Tamże, 25.

¹¹ Jan Paweł II, Spotkanie z chorymi. *Włączcie się z wiarą w tajemnicę Krzyża*, w: *Nauczanie papieskie*, t. IV, 1 (styczeń–czerwiec 1981), Poznań 1989, 343.

¹² Jan Paweł II, *Do chorych*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1 (styczeń–czerwiec 1979), Poznań 1990, 699.

¹³ Jan Paweł II, Apel Jasnogórski, *Krzyż przemienia cierpienie ludzkie*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1 (styczeń–czerwiec 1979), Poznań 1990, 629.

przez cierpienie, Chrystus wyniósł zarazem ludzkie *cierpienie na poziom Odkupienia*. Przeto też w swoim ludzkim cierpieniu każdy człowiek może stać się uczestnikiem odkupieńczego cierpienia Chrystusa¹⁴.

Pieśń cierpiącego Sługi (Iz 53, 2–6) była stałym punktem odniesienia papieskich zamyśleń nad tajemnicą odkupieńczego cierpienia Chrystusa:

Chrystus, syn Boga, niewinny poznał cierpienie na własnym ciele. Męka, Krzyż, śmierć na Krzyżu ciężko go doświadczyły: jak przepowiedział prorok Izajasz, został zeszepecony, doprowadzony do niehumanoidalnego wyglądu. On nie zasłaniał się ani nie ukrywał swego cierpienia, przeciwnie, prosił Ojca, by oddalił kielich, lecz w głębi serca wyznawał jedno: „Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie”. Ewangelia i cały Nowy Testament mówi nam, że Krzyż tak przyjęty i przeżyty stał się odkupieniem¹⁵.

Podczas audiencji śródowej w kwietniu 1979 r., Jan Paweł II „rzucił” znamienne stwierdzenie:

Per crucem ad lucem, to jest: poprzez cierpienia Krzyża osiąga się błogosławieństwo światła. Chrystus swoim zmartwychwstaniem odkupił, wybawił ból, który przez to zyskał swoją godność, bo został pozbawiony swojej bezużyteczności, by stać się pozytywnym źródłem dobra i świetlanym znakiem nadziei, która nie zawiedzie¹⁶.

4. GODNOŚĆ CZŁOWIEKA CIERPIĄCEGO

Szczególna uwaga, poświęcana przez Jezusa chorym i cierpiącym, zdaje się być dla Jana Pawła II podstawą przekonania i głoszenia przezeń tezy o wyjątkowej godności cierpienia i cierpiącego człowieka:

Jeżeli z punktu widzenia ludzkiego Wasza sytuacja życiowa jest bardzo przykra, bolesna, czasem wręcz upokarzająca, to z ewangelicznego punktu widzenia można powiedzieć, że Wasza sytuacja jest uprzywilejowana. Wy macie większe prawo do Chrystusa. Wy bardziej Go wyobrażacie, uobecniacie, niż każdy z nas, którzy nie jesteśmy w taki sposób jak Wy dotknięci stygmatem cierpienia¹⁷.

Do grupy chorych przed Grotą Lourdes w Ogrodach Watykańskich, dwa tygodnie przed pierwszą pielgrzymką do Polski w 1979 r. Jan Paweł II mówił:

Tak, w swoim okaleczonym i zbolalym ciele jesteście wyobrażeniem Chrystusa ukrzyżowanego i jakby przedłużeniem Jego Męki, w taki sposób, że każdy z was może powtórzyć za św. Pawłem: „W moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24); i jeszcze: „Wspólnie z Nim (to jest z Jezusem) cierpimy. po to, by wspólnie mieć udział w chwale” (Rz 8, 17). Chrystus przecież wybiera was, jednoczy was i upodabnia was do siebie za nieodzownym i niewypowiedzianym pośrednictwem cierpienia, przez które wyciska na was swój bolesny i trwały obraz dla wypełnienia dzieła Odkupienia¹⁸.

¹⁴ Jan Paweł II, *List Salvifici doloris*, 19, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Listy*, Kraków 2007, 230.

¹⁵ Jan Paweł II, *Refleksje o cierpieniu*, w: *Moja moc z Was...*, dz.cyt., 70.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, Audiencja śródowa 18 IV 1979, w: Jan Paweł II, *O cierpieniu...*, dz.cyt., 30.

¹⁷ Jan Paweł II, Do chorych w krakowskim kościele Ojców Franciszkanów 09.06.1979 w: Jan Paweł II, *O cierpieniu...*, dz.cyt., 39.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do chorych 21 maja 1979. *W cierpieniu dokonuje się dzieło Odkupienia*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1..., dz.cyt., 521.

Dziękując chorym za obecność na audyencji generalnej, w środę, 10 października 1979 r. Jan Paweł II nie omieszczał podkreślić, że cierpiący swoim cierpieniem dają świadectwo chrześcijańskiej mocy, odwagi i wiary, tych cnót które podtrzymują chorych w ich ciężkich próbach, do jakich zostali w tajemniczy sposób powołani. Ich tajemnicze powołanie do cierpienia każe innym zastanowić się nad „prawdziwym znaczeniem tego ziemskiego życia, tak kruchego i krótkotrwałego, oraz tak niezrozumiałego bez wiary wyższej”¹⁹. Pięć dni wcześniej (5 października 1979 r.), w Seminarium w Quigley South w Stanach Zjednoczonych, Jan Paweł II mówił do chorych, zachęcając ich do akceptacji swojego losu, cierpliwości i jednoczenia się z cierpiącym Jezusem: „Dziękuję Wam za cierpienie, które nosicie w swoich ciałach i w swoich sercach”²⁰.

Chorym ze Stowarzyszenia Papieża Jana XXIII przed Grotą Lourdes w Ogrodach Watykańskich Jan Paweł II postawił pytanie i zarysował odpowiedź:

jaka jest zatem wartość Waszego cierpienia? Nie cierpieliście i nie cierpicie na próżno: ból sprawia, że dojrzewacie duchowo, oczyszczacie serce, pojmujecie realne znaczenie świata i życia, wzrasta Wasze dobro, cierpliwość, wielkoduszność [...]. Umiejcie przeto nadać chrześcijańską wartość Waszemu cierpieniu, umiejcie uświęcić Wasz ból przez stałą i wspańiałomyślną ufność do Tego, który daje siłę i umacnia²¹.

W Saragossie, trzy i pół roku później, już po zamachu, Jan Paweł II dopowie swoją myśl:

Wasze cierpienie posiada wielką wartość nadprzyrodzoną. Wasze cierpienie ma wielki sens humanizujący, ewangelizujący, pokutny i błagalny, zwłaszcza jeżeli sami zajmujecie otwartą, twórczą – w miarę możliwości pozytywną postawę wobec działania łaski w waszej duszy²².

Ten humanizujący sens cierpienia dał się zauważyć także w krakowskim przemówieniu do chorych we franciszkańskiej bazylice:

Wy, słabi, fizycznie słabi, poddani cierpieniom, jesteście równocześnie – a w każdym razie możecie być – źródłem mocy dla innych, dla zdrowych, czasem dla tych, którzy swoje zdrowie źle wykorzystują, którzy obrażają Boga posługując się swoim zdrowiem i swoimi siłami. Wy chorzy, cierpiący, jesteście dla nich nie tylko wyrzutem, ale także i nawróceniem. Nawrócenie grzeszników idzie poprzez wasze cierpienie. Tak, jak zbawienie świata, odkupienie świata, czyli nawrócenie człowieka w świecie idzie poprzez Krzyż Chrystusa, tak ciągle nawracanie grzeszników w świecie idzie poprzez wasz Krzyż, poprzez wasze cierpienie²³.

Podczas modlitwy różańcowej z chorymi w Pompejach, 21 października 1979 r., Jan Paweł II, mając z pewnością w pamięci także ofiary tragedii wybuchu Wezuwiusza, powiedział:

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Audyencja śródowa 10 X 1979, w: Jan Paweł II, *O cierpieniu...*, dz.cyt., 51.

²⁰ Por. tamże, Jan Paweł II, *Słowo do chorych* w Quigley South Seminary w USA 5 X 1979, 51.

²¹ Por. Jan Paweł II, Do chorych należących do Stowarzyszenia Papieża Jana XXIII 21 V 1979, w: Jan Paweł II, *O cierpieniu*, dz.cyt., 32–33.

²² Jan Paweł II, Przemówienie do chorych podczas spotkania Maryjnego w Saragossie 6 XI 1982. *W Krzyżu Chrystusa jest sens waszego cierpienia*, w: *Nauczanie papieskie*, t. V, 2 (czerwiec–grudzień 1982), Poznań 1996, 734–735.

²³ Jan Paweł II, *Do chorych*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1..., dz.cyt., 699.

Dana jest Wam niezwykła okazja osiągnięcia szczytu ludzkich możliwości: umieć przyjąć i chcieć znosić chorobę i towarzyszące jej trudności jako dar wzniosłej miłości i całkowitego oddania się woli Ojca. [...] nasze cierpienie przygotowuje nas do przyjęcia królestwa Bożego [...]; nasz ból nie tylko nie jest daremny, ale okazuje się, na podobieństwo boleści boskiego Mistrza, cenną siłą płodności duchowej. Nasze ofiary nie są bezskuteczne, nasza egzystencja nie jest zmarnowana²⁴.

Na zakończenie tej części prezentacji papieskiego nauczania na temat godności człowieka cierpiącego i godności samego cierpienia człowieka, przytoczmy jedną z wcześniejszych wypowiedzi Jana Pawła II. Pozostaje ona ciągle zachętą do zgłębiania tej problematyki:

Powinniśmy jakby zatrzymać się wobec cierpienia, wobec człowieka, który cierpi, aby odkryć te fundamentalne związki między moim a jego „ja” ludzkim. Musimy stanąć wobec człowieka, który cierpi, aby uznać wobec niego i – jeśli to możliwe – razem z nim całą godność, powiedziabym, cały majestat cierpienia. Musimy pochylić czoła przed tymi braćmi czy siostrami, którzy są właśnie słabi i bezradni, pozbawieni czegoś, co nam jest dane, czym cieszymy się każdego dnia²⁵.

5. ZBAWCZY SENS I WARTOŚĆ LUDZKIEGO CIERPIENIA

Prawie każdy wchodzi w cierpienie z typowo ludzkim sprzeciwem oraz pytaniem „dlaczego ja”. Pyta o sens cierpienia i szuka na to pytanie odpowiedzi w ludzkim wymiarze. Niejednokrotnie zapewne stawia to pytanie również Bogu – i stawia wobec Chrystusa. Nie może przy tym nie dostrzegać, że Ten, wobec kogo stawia swe pytanie, sam cierpi – a więc, chce mu odpowiadać z Krzyża, z środka swego własnego cierpienia – dobywa autor Listu apostołskiego *Salvifici doloris*:

Trzeba jednak – nieraz czasu, nawet długiego czasu, ażeby ta odpowiedź zaczęła być wewnątrz – słyszalna. Chrystus bowiem na ludzkie pytanie o sens cierpienia nie odpowiada wprost i nie odpowiada w oderwaniu. Człowiek słyszy Jego zbawczą odpowiedź w miarę, jak sam staje się uczestnikiem cierpień Chrystusa²⁶.

Odpowiedź, która przychodzi przez takie uczestnictwo na drodze wewnętrznego spotkania z Mistrzem – kontynuuje Jan Paweł II jako doświadczony przewodnik, jest z kolei czymś więcej niż oderwaną odpowiedzią na pytanie o sens cierpienia. Jest to bowiem nade wszystko wezwanie. Powołanie. Chrystus nie wyjaśnia w oderwaniu racji cierpienia, ale przede wszystkim mówi: „Pójdź za mną”. Weź udział swoim cierpieniem w tym zbawieniu świata, które dokonuje się przez moje cierpienie. Przez mój Krzyż. W miarę jak człowiek bierze swój Krzyż, łącząc się duchowo z Krzyżem Chrystusa, odsłania się przed nim zbawczy sens cierpienia. Człowiek nie odnajduje tego sensu na swoim ludzkim poziomie, ale na poziomie cierpienia Chrystusa. Równocześnie jednak z tego Chrystusowego poziomu ów zbawczy sens cierpienia zstępuje na poziom człowieka i staje się poniekąd wyrazem jego własnej odpowiedzi. Wówczas też człowiek odnajduje w swoim cierpieniu pokój wewnętrzny, nawet duchową radość²⁷.

²⁴ Por. Jan Paweł II, *Różaniec z chorymi. Pod macierzyńskim wezwaniem Maryi*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 2 (lipiec–grudzień 1979), Poznań 1992, 409.

²⁵ Por. Jan Paweł II, *Anioł Pański 11 II 1979. Myślę dziś o ludziach cierpiących*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1..., dz.cyt., 154.

²⁶ *Salvifici doloris*, 20, por. Jan Paweł II, *Sens cierpienia*, w: Jan Paweł II, *Serce pragnie sensu. Motywy życia i nadziei*, wybór i układ A. Czerniak, Warszawa 1991, 81.

²⁷ Por. tamże.

W papieskich wypowiedziach wraca temat, że choroba, cierpienia związane ze starzeniem się nie są zrzędzeniem losu ani ślepym przeznaczeniem. W Vaduz (Księstwo Liechtenstein) 8 września 1985 r. mówił do chorych:

Choroba, ułomność i dolegliwości podeszłego wieku nie są nigdy dla wierzącego chrześcijanina jedynie tragicznym zrzędzeniem losu, lecz zawsze stanowią również posłannictwo i wezwanie, skierowane do nas przez Bożą Opatrzność. W cierpieniu dopuszczonym albo nawet przeznaczonym nam przez Bożą Opatrzność spotykamy się ostatecznie z niezgłębianą tajemnicą śmierci i zmartwychwstania samego Chrystusa. Jest to jego wezwanie do szczególnego rodzaju naśladowania – do naśladowania krzyża. To przecież sam Chrystus zaprasza nas do tego, byśmy dolegliwości, cierpienie, bezradność przyjęli jako Jego jarzmo i ukazuje nam, w jaki sposób możemy Go naśladować. Jedynie przyjęcie cierpienia w duchu wiary może dogłębnie je przemienić. Wtedy staje się ono osobistym uczestnictwem w odkupieńczej zadość czyniącej męce Chrystusa, który przeżywa ją dalej w cierpiącym człowieku²⁸.

Wiara w uczestnictwo w cierpieniu Chrystusa – konsekwentnie powiada o tym Jan Paweł II, niesie ze sobą tę wewnętrzną pewność, że człowiek cierpiący w duchowym wymiarze dzieła Odkupienia służy podobnie jak Chrystus, zbawieniu swoich braci i siostr. Nie tylko więc jest pożyteczny dla других, ale co więcej – spełnia służbę niczym niezastąpioną²⁹.

Pojawia się także nowy wymiar – *imitatio*:

Cierpienie jest zaproszeniem do większego upodobnienia się do Syna w wypełnianiu woli Ojca. Daje nam ono możliwość naśladowania Chrystusa, który umarł, ażeby uwolnić rodzaj ludzki od grzechu. Dlatego też Ojciec sprawił, że cierpienie może ubogacić jednostkę i cały Kościół³⁰.

Docelowym punktem papieskiego nauczania pozostają słowa św. Pawła o dopełnianiu udręk Chrystusa, aby uwydatnić zbawczy wymiar cierpień przyjętych dla i ze względu na Chrystusa:

Cierpienie przyjęte dla Chrystusa jest zawsze cierpieniem zbawczym. Święty Paweł – któremu także przyszło znosić wiele cierpień i przeciwności – w taki sposób wyjaśnia, na czy polega ta zbawcza moc cierpienia: „W moim ciele dopełniam braki udręk Chrystusa dla dobra Jego ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Tak, w taki właśnie sposób winniśmy jako wierzący chrześcijanie starać się rozumieć i przeżywać sens i godność ludzkiego cierpienia³¹.

W *Salvifici doloris* Jan Paweł II wyraźnie podkreślił, że cierpienie jest próbą człowieczeństwa:

Cierpienie bowiem zawsze jest próbą, czasem nad wyraz ciężką próbą, której poddane zostaje człowieczeństwo. Bóg potwierdził, że chce działać szczególnie poprzez cierpienie, które jest słabością i wyniszczeniem człowieka – i chce w tej właśnie słabości i wyniszczeniu objawić swoją moc. W cierpieniu kryje się szczególna moc przybliżająca człowieka wewnątrz do Chrystusa, jakaś szczególna łaska³².

²⁸ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do chorych. *W cierpieniu spotykamy się z tajemnicą śmierci i zmartwychwstania Chrystusa*, w: *Nauczanie Papieskie*, t. VIII, 2 (lipiec–grudzień 1985), Poznań 2004, 321.

²⁹ Por. Jan Paweł II, List apostolski, *Salvifici dolores. O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*, 11 lutego 1984, Rzym, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. III: *Listy*. Kraków 2007, 241.

³⁰ Jan Paweł II, *Moja moc z Was...*, dz.cyt., 22.

³¹ Por. Jan Paweł II, *W cierpieniu spotykamy się z tajemnicą...*, dz.cyt., 321.

³² Por. Jan Paweł II, List apostolski, *Salvifici doloris...*, dz.cyt., 236–239.

Człowiek może poddać się pasywnie cierpieniu, ale także może nadać mu, pod pewnym warunkiem, w sposób aktywny, sens:

Umierając na krzyżu Chrystus pokazuje nam jak nadać sens naszym cierpieniom. W Jego męce znajdujemy natchnienie i moc, żeby odrzucić wszelką pokusę rozżalenia i żeby poprzez ból wzrastać do nowego życia³³.

Odpowiedź na pytanie o cierpienie, o sens cierpienia, daje Chrystus przede wszystkim swoim cierpieniem. Cierpi dobrowolnie i cierpi niewinnie, przyjmuje na siebie poniekąd cierpienia wszystkich ludzi. Można powiedzieć, że jest to cierpienie odkupieńcze³⁴.

Swoim cierpieniem i swoją śmiercią Jezus wziął na siebie całe ludzkie cierpienie, nadając mu nową wartość. W rzeczywistości On wzywa każdego chorego, wzywa każdego człowieka, który cierpi, do współpracy z sobą w zbawieniu świata. Chociaż trudno jest zrozumieć cierpienie, Jezus wyjaśnił, że ta wartość jest związana z Jego cierpieniem, z Jego Ofiarą³⁵.

Ból i cierpienie nie są czymś daremnym. Przez cierpienie pomagamy Jezusowi w Jego dziele zbawienia³⁶.

Cierpienie nie jest karą, ale okazją do oczyszczania się z grzechów, a w szczególności ma służyć dobru ludzi, naszych braci, jak cierpienie Jezusa, który wydał samego siebie na okup za wszystkich. Kiedy my, chrześcijanie, doznajemy bólu, powinniśmy troszczyć się o to, żeby nadać mu właściwe znaczenie³⁷.

Jan Paweł nie waha się, by zachęcać do wyjścia poza płaszczyznę czysto ludzką. To tam, w pójściu za Chrystusem, rozstrzyga się sens cierpienia i sens życia:

Jeśli w waszym cierpieniu podejmiecie te wielkie intencje, wykraczające poza płaszczyznę czysto ludzką, to będziecie współpracować z Chrystusem w dziele zbawienia i będziecie promieniować godnym podziwu przykładem siły moralnej, którą jedynie człowiek znoszący cierpienie z wiarą może przekazywać drugim³⁸.

Zawiera się w cierpieniu jakby szczególne wyzwanie do cnoty, którą człowiek musi wypracować ze swojej strony. Jest to cnota wytrwałości w zrozumieniu tego, co dolega i boli. Czyniąc to, człowiek wyzwala nadzieję, która podtrzymuje w nim przeświadczenie, że cierpienie go nie przeżyje, nie pozbawi właściwej człowiekowi godności wraz z poczuciem sensu życia³⁹.

Janowi Pawłowi II leżała na sercu sprawa niemarnotrawienia cierpienia, dlatego zdecydowanie apelował:

Pamiętajcie zawsze, że cierpienie nie jest nigdy daremne i bezskuteczne. Przeciwnie, od tego momentu właśnie, kiedy Wasza egzystencja, ograniczona w swym ludzkim wymiarze, została podniesiona do poziomu nadprzyrodzonego, może ona wznieść się do wyższego przeznaczenia

³³ Jan Paweł II, *Moja moc z Was...*, dz.cyt., 30.

³⁴ Por. Jan Paweł II, List apostolski, *Salvifici doloris...*, dz.cyt., 232.

³⁵ Jan Paweł II, *Niezwykła wartość cierpienia*, w: Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 2 (lipiec–grudzień 1979), dz.cyt., 234.

³⁶ Por. Jan Paweł II, Przemówienie do chorych w irlandzkim sanktuarium Matki Boskiej w Knock 30 IX 1979, w: Jan Paweł II, *O cierpieniu...*, dz.cyt., 50.

³⁷ Jan Paweł II, *Moja moc z Was...*, dz.cyt., 64.

³⁸ Tamże, 69.

³⁹ Jan Paweł II, List apostolski, *Salvifici doloris...*, dz.cyt., 236.

wykraczając poza horyzont osobisty i włączając się w pełną wspólnotę, tak potrzebną tym, którzy cierpią, oraz ofiarując się dla jej odkupienia⁴⁰.

Gdzie indziej dodawał:

Chrześcijanin widzi sens w cierpieniu. Znosi cierpienie z cierpliwością, z miłością ku Bogu i z otwartością. Ofiaruje je Bogu przez Chrystusa zwłaszcza w czasie Mszy Świętej. Kiedy chory przyjmuje Komunię świętą, łączy się z Chrystusem – Ofiarą. Kiedy cierpienie jest połączone z męką i odkupieńczą śmiercią Chrystusa, wtedy nabiera wielkiej wartości dla pojedynczej osoby, dla Kościoła i dla społeczeństwa⁴¹.

Jan Paweł II w *Salvifici doloris* (nr 30) nie zawaha się bardzo prowokująco, jak potrafili to tylko mistycy, napisać:

W mesjańskim programie Chrystusa, który jest zarazem programem Królestwa Bożego, cierpienie jest w świecie po to, ażeby wyzwalało miłość, ażeby rodziło uczynki miłości bliźniego, ażeby całą ludzką cywilizację przetwarzało w „cywilizację miłości”. W tej miłości zbawczy sens cierpienia wypełnia się do końca i osiąga swój wymiar ostateczny. [...] I wszyscy cierpiący raz na zawsze zostali wezwani, aby stali się uczestnikami cierpień Chrystusowych. Tak też wszyscy zostali wezwani aby „dopełniać” cierpieniem swoim „braki udręk Chrystusa”. Chrystus nauczył człowieka równocześnie świadczyć dobro cierpieniem – oraz świadczyć dobro cierpiącemu. W tym podwójnym aspekcie odsonił sens cierpienia do samego końca. Jest to sens cierpienia równocześnie na wskroś nadprzyrodzony i na wskroś ludzki. Jest nadprzyrodzony: ponieważ zakorzenienia się w Boskiej tajemnicy Odkupienia świata. Jest równocześnie głęboko ludzki. Ponieważ człowiek odnajduje w nim siebie, swoje człowieczeństwo, swoje powołanie i swoją godność.

BIBLIOGRAFIA

- Jan Paweł II, Adhortacja *Christifideles laici*, w: *Adhortacje apostolskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków: Znak 1997.
- Jan Paweł II, List apostolski *Salvifici doloris O chrześcijańskim sensie ludzkiego cierpienia*, 11 lutego 1984, Rzym, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. III: *Listy*, Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1 (styczeń–czerwiec 1979), Poznań: Pallottinum 1990.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. IV, 1 (styczeń–czerwiec 1981), Poznań: Pallottinum 1989.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. V, 1 (styczeń–maj 1982), Poznań: Pallottinum 1993.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. V, 2 (czerwiec–grudzień 1982), Poznań: Pallottinum 1996.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. VI, 2 (lipiec–grudzień 1983), Poznań: Pallottinum 1999.
- Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. VIII, 1 (styczeń–czerwiec 1985), Poznań: Pallottinum 2003.
- Jan Paweł II, *Nauczanie Papieskie*, t. VIII, 2 (lipiec–grudzień 1985), Poznań: Pallottinum 2004.
- Jan Paweł II, *Moja moc z Was. Ojciec św. do chorych*, Warszawa: Instytut Prymasowski 1986.
- Jan Paweł II, *O cierpieniu. Wypowiedzi Ojca Świętego do chorych i pracowników służby zdrowia (1971–1982)*, Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek 1985.
- Jan Paweł II, *Serce pragnie sensu. Motywy życia i nadziei*, wybór i układ A. Czerniak, Warszawa: Grupa Image 1991.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Moja moc z Was...*, dz.cyt., 69.

⁴¹ Por. Jan Paweł II, Spotkanie z chorymi w Szpitalu św. Karola Boromeusza w Onitsha. *Chrześcijański sens cierpienia i starości*, w: *Nauczanie papieskie*, t. V, 1..., dz.cyt., 186.

SELECTION AND COMPILATION OF TEXTS BY JOHN PAUL II IN A CONCISE PRESENTATION CONCERNING THE SENSE AND DIGNITY OF HUMAN SUFFERING

Summary

This article is a compilation of the texts by John Paul II; the author tried to create a coherent and concise presentation about the sense and dignity of human suffering.

The article presents the meaning of suffering and sickness as understood by John Paul II on the basis of his selected texts. The author focused on the excerpts which reveal the theological value of suffering – they show those who through their suffering unify themselves with Christ in suffering, filling up in their flesh what is still lacking in regard to Christ's afflictions (see Col 1:24). We also presented the meditations of John Paul II regarding the value of the cross.

Key words: John Paul II's, teaching, man, meaning, dignity, value, illness, suffering, the cross

